
NASZ TYGODNIK

▶ www.wolnyodpolityki.pl

projekt społeczny

Kościół wolny od polityki

To jest dobre dla wszystkich!

ŚWIĘTOŚĆ ROBI RÓŻNICĘ



Kolejny tydzień kampanii społecznej przyniesie trzeci spot z serii "20 kroków". W epizodzie poświęconym tematowi "Świętość robi różnicę" wystąpi Pani Katarzyna Warnke. W niniejszym artykule przedstawiamy treść stanowiącą przedsmak kolejnej odsłony naszej akcji.

Autorytet tego, kto przemawia do ludzi religijnych, najbardziej wzmacnia to, że wypowiada on swoje słowa w świętych miejscach, podczas sprawowania świętych obrzędów, gdy może mówić niejako w imieniu Boga.

Dlatego partyjne przemówienia księży lub polityków wygłaszane od ołtarza, z ambony, albo choćby w cieniu kościoła nie są dziełem przypadku. Jedni i drudzy doskonale zdają sobie sprawę z siły przekonywania słów, których ludzie wierzący słuchają w okolicznościach najbardziej dla nich wyjątkowych, czyli świętych.

Wszyscy mamy swoje świętości i dla każdego z nas mają one wyjątkowe znaczenie. Niezależnie od tego, czy są to świętości religijne, czy świeckie, wszyscy staramy się je chronić przed profanacją lub utratą. Nawet jeśli nie zdajemy sobie z tego sprawy w pełni, nasze świętości zabezpieczają nasze małe, osobiste światy przed tym, co im zagraża zagładą.

To nie jest głupie, śmieszne albo nikomu niepotrzebne, że hafciarki, zegarmistrzowie, zakonnice, himalaiści, pielęgniarki, wędkarze, mnisi, kibice, żołnierze, kosmetyczki, rolnicy i inne grupy wspólnie celebrować swoje świętości. Każdy z nas potrzebuje podeprzeć dach swojego świata jakimś świętym słupem, aby ów dach nie zawali się nam na głowę.

Wszyscy na co dzień odróżniamy rzeczy święte od świeckich, czyli te szczególne od tych zwyczajnych - święte od powszednich. To porządkuje nam świat i wyznacza sposób naszego prywatnego i społecznego działania. Dlatego, jeśli między państwem i Kościołem powstają relacje, które likwidują różnicę między tym, co należy do religijnej świętości Boga i tym, co należy do świeckich obowiązków państwa powstaje chaos, który zagraża bezpieczeństwu nas wszystkich.

Świętość Boga, gromadzą ludzi jako wyznawców religii. Natomiast przekonania polityczne gromadzą ludzi w partie i zwolenników. Pomieszanie wiary religijnej i poglądów politycznych w samym sobie i życiu publicznym to wielki bałagan, czyli sytuacja, gdy nic nie znajduje się na swoim własnym miejscu, ani nie spełnia swojej własnej roli. Taki bałagan to źródło niekończących się konfliktów i napięć społecznych, rujnujących dla państwa i Kościoła.

Katarzyna Warnke - aktorka teatralna, filmowa i telewizyjna. Absolwentka Wydziału Aktorskiego Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im. Ludwika Solskiego w Krakowie.

Najgłośniejsze sztuki teatralne, w których można podziwiać jej talent to: "Damy i Huzary" (2001), "Wyzwolenie" (2004), "Makbet" (2004), "Tartuffe" (2006), "Między nami dobrze jest" (2009), "Solaris. Raport" (2009), "Nosferatu" (2011), "Wyznawca" (2016).

Do jej najbardziej cenionych ról należą te w filmach "Botoks" (2017), "Ach śpij kochanie" (2017), "Kobiety mafii" (2018), "Chyłka" (2018), "Kobiety mafii 2" (2019) i "Pętla" (2020).



Powyższy tekst został zredagowany przez naszą redakcję. Artykuł autorstwa Pani Katarzyny ukaże się w następnym numerze.

POPIERAJĄ NASZĄ AKCJĘ

Akcja społeczna „Kościół wolny od polityki” to wierność Ewangelii.

Jeśli uważnie czytać Ewangelię, to Jezus nikogo do niczego nie przymuszał.

Mówił: jeśli chcesz osiągnąć życie... Jeśli chcesz być doskonały... (Mt 19, 17.21)

Nie zatrzymywał uczniów, którzy opuszczali Go. Przywódcy Kościoła nieraz zdają się o tym zapominać. Kusi ich droga „na skróty”.

Gdy nie skutkuje duszpasterstwo, chcą wychowywać wiernych przez prawodawstwo państwowe.

Popierają polityków, którzy obiecują dostosować prawo państwowe do kościelnych nakazów i zakazów.

A bywa, że wręcz domagają się od polityków, by stanowili prawo po myśli episkopatu.

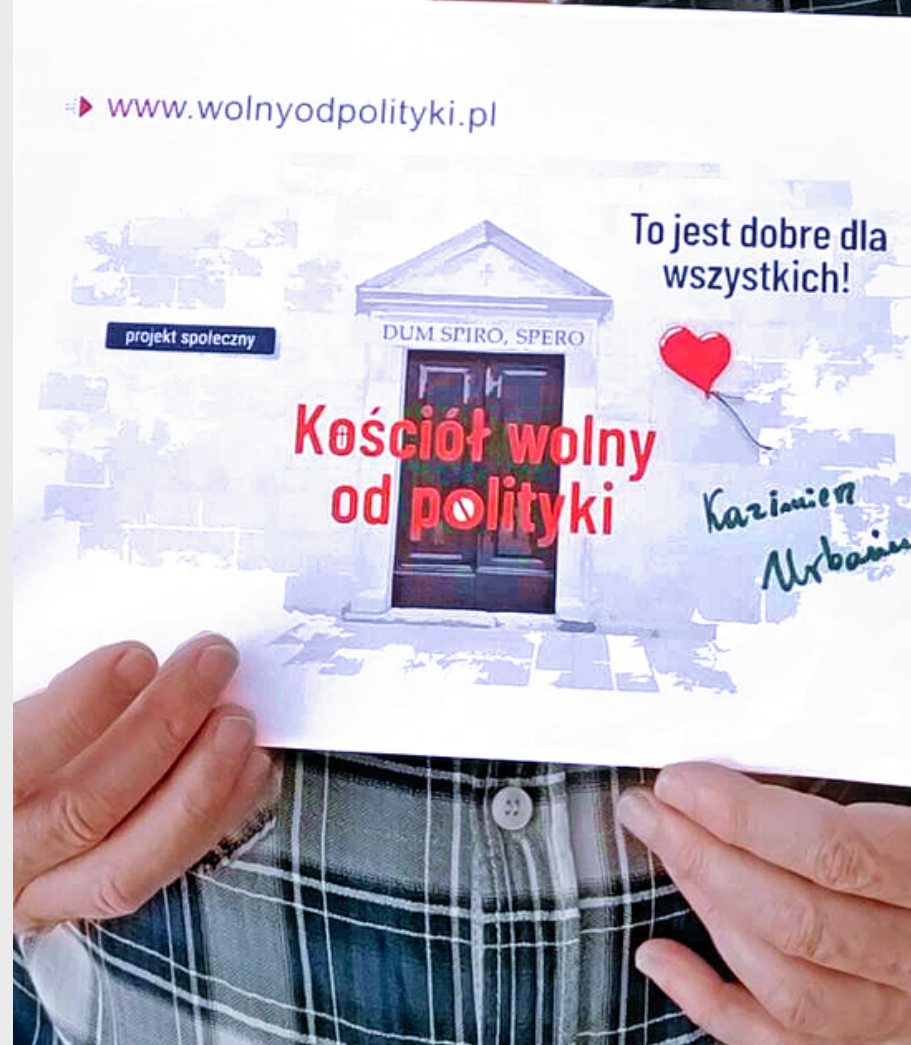
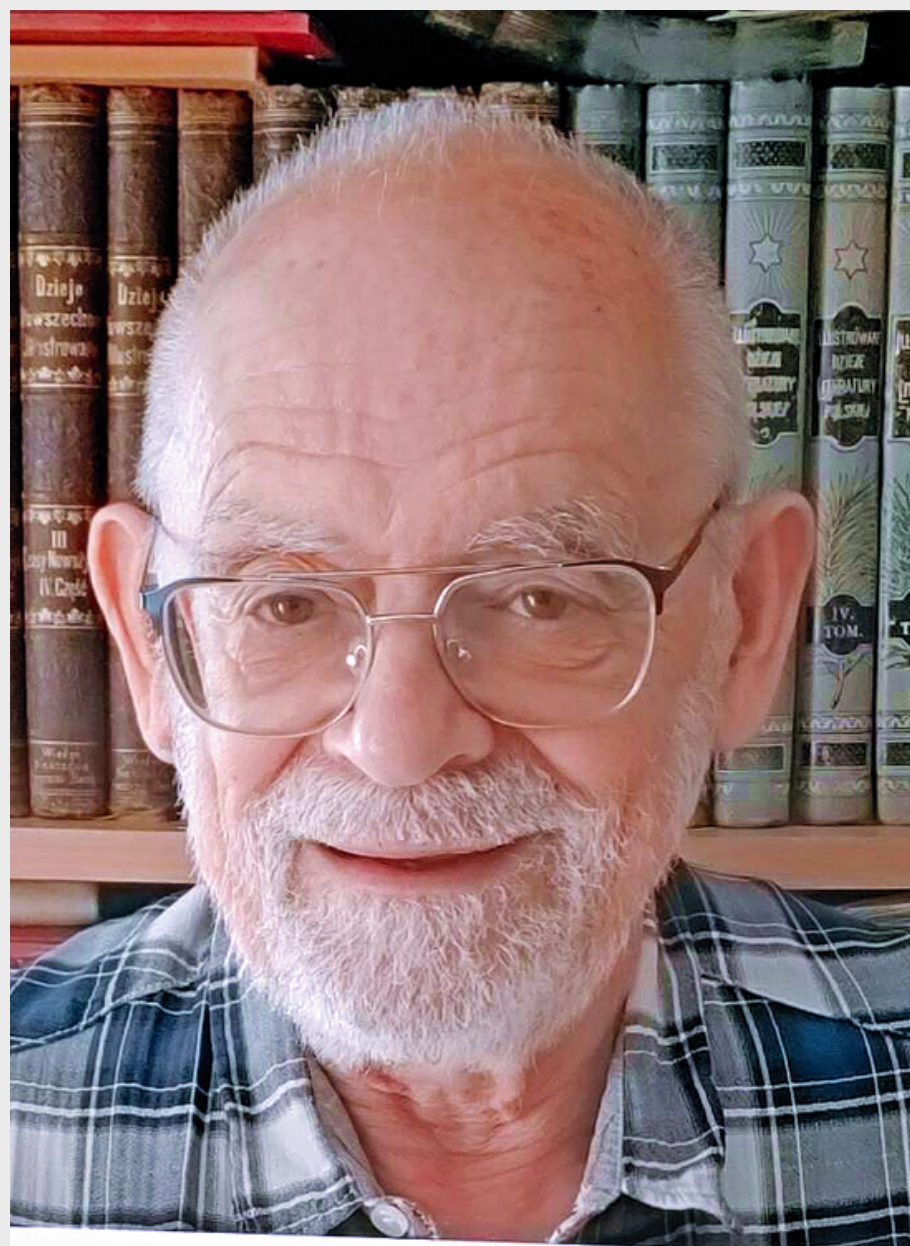
Czy jednak ustawy sejmowe i kodeks prawa karnego mogą kogokolwiek przymusić, by Boga kochał?

Co najwyżej żeby udawał.

Tylko że chrześcijaństwo nie ma polegać na udawaniu.

Czy Jezus Chrystus, który tak oburzał się na obłudę faryzejską chce mieć w swoim Kościele hipokrytów? Nie wierzę.

I, między innymi, dlatego (są jeszcze inne argumenty), popieram akcję „Kościół wolny od polityki”.



Kazimierz Urbańczyk - emerytowany specjalista górnictwa ługowniczego, od dwudziestu paru lat mieszkający w podkrakowskiej wsi Zielonki. W czasach studenckich związany z Duszpasterstwem Akademickim św. Anny w Krakowie. Współzałożyciel Stowarzyszenia im. Jerzego Turowicza.

SEKULARYZACJA – LAICYZACJA

Mając doświadczenie pracy przy różnych projektach pomocowych, a przede wszystkim bazując na doświadczeniu różnych kultur, mogłem doświadczyć różnych patologii związanych z przenikaniem się Kościoła i państwa.

Często podkreślam, że Polska to jeden w niewielu inkubatorów życia religijnego. Brzmi dobrze? Raczej bezpiecznie, nic więcej. Bezpieczeństwo nie jest życiodajne. Popatrzmy na pierwsze zadanie każdego człowieka – urodzić się. To przecież absolutne wyjście ze strefy komfortu! A jednak bez tego nie zaznałoby się smaku, światła, zapachu. Przejdźmy do konkretnego – wezmę dwie pierwsze z brzegu sytuacje jakich doświadczyłem.

Pierwsza z nich wydarzyła się w Indiach. Jadąc z jednym z księży, dostaliśmy mandat od pana z drogówki za to, że autem kierowała osoba w koloratce. Chyba nigdzie potem (a na pewno nie w Polsce) nie znalazłem tak gorliwych katolików jak tych poznanych w Indiach. Przykład drugi, skrajnie różny – Chile.

Kościół bardzo sprzężony z państwem (choć państwo wcale o względy Kościoła zabiegać tam nie chce). Świątynie praktycznie permanentnie wypełnione chilijskimi flagami. Same kościoły jednak pozostają zupełnie puste. Próżno szukać tam duchowej stawy. Kościół w Chile chciał wystąpić w roli naczelnego patrioty, ale nikogo tam już to nie zachęca. Nie uważam, że Kościół musi najpierw być prześladowany, żeby pozostawał wierny w realizowaniu swojej misji ale ten przykład pokazuje, że uprzywilejowanie Kościoła z zewnątrz, doszczętnie rujnuje go od wewnątrz.



Sfera duchowa jaka należy do Kościoła to naprawdę poważne i wystarczające zadanie. Łapiąc wszystkie sroki za ogon, Kościół traci mandat moralny i autorytet do tego by realizować misję, do której został powołany. Stąd też potrzeba rozdziału. Sekularyzacja (zeświecczenie) nie jest immamentnie związane z laicyzacją (ateizacją). Skupienie się Kościoła na sferze duchowej daje mu szansę na odzyskanie autorytetu wypowiedania się w sprawach dotyczących duchowości.

Argument za tym, że Kościół nie ma być od wszystkiego, nie wywołuje automatycznie procesu zwalczania Kościoła, jak błędnie wielu się to wydaje. Oddzielenie nie oznacza od razu stawiania czegoś w kontrze. To rzetelne ustalenie kompetencji, nakreślenie zakresu działań i odnalezienie swojej roli, pozwalające na fachowe podejście do swoich zadań. Sekularyzacja daje właśnie tę szalenie istotną szansę na zrozumienie, że Kościół jest od sfery duchowej i moralnej. Z pierwotnych założeń jego kompetencja absolutnie nie sięga dalej.

Kościół w Polsce musi odważyć się by wyjść z zatęchłych, cieplarnianych warunków inkubatora władzy, ustaw i przywilejów i zacząć żyć. A życie w Polsce to nie „życie na salonach” ale realne doświadczenie cierpienia, do którego tak bardzo chce dotrzeć papież Franciszek. Kościół to „szpital polowy”, a nie pałac króla.

Przemek Puzio – z wykształcenia prawnik, w niedalekiej przyszłości także kanonista. Obecnie kierownik biura jednej z organizacji pozarządowych. Od lat zaangażowany w pomoc humanitarną i wolontariat; pracował w Polsce, Chile, Hondurasie, Indiach i we Francji.

Z UŚMIECHEM



ZOSTAŃ NASZYM AUTOREM

Podoba Ci się nasza akcja? Umiesz pisać? Masz ciekawy pomysł na artykuł?
Napisz dla nas!

Jesteśmy gotowi współpracować z każdym, kogo podobnie jak nas mobilizuje troska o dobro wspólne, którym w tym wypadku jest potrzeba uporządkowania w Polsce relacji państwo — Kościół — polityka. Z każdym, kto chce wyrazić swoje zdanie w sposób pozbawiony hejtu, mowy nienawiści, propagandy politycznej lub religijnej. Jeśli masz coś do powiedzenia całej Polsce, skontaktuj się z nami pod adresem:
wolnyodpolityki@kongreskk.pl.



Organizatorem akcji i redaktorami Naszego Tygodnika są członkowie grupy roboczej państwo - Kościół, działającej w ramach Kongresu Katoliczek i Katolików.

Fundacja na Rzecz Kongresu Katoliczek i Katolików

ul. Jacka Malczewskiego, 25A /15
81-817 Sopot

KRS: 0000962696

Nr konta: 41 2490 0005 0000 4530 3796 6211

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY PRZEZ:

